Nr. 116. Dnia 28 kwietnia. Poniedziałek. Dnia 16 (28) kwietnia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Witalisa Męcz.	Piątek:	Zygmunta Kr. M.
Wtorek:	Piotra Męcz.	Sobota:	*Znal. św. Krzyża.*
Środa:	Katarzyny P.	Niedziela:	Florjana Męcz.
Czwartek:	Filipa i Jakóba.	Poniedz.:	Piusa V Pap.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 44.
Zachód " 7 " 13.
Długość dnia godzin . . . 14 " 29.
Przybyło " " 6 " 51.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 42 r.
Zachód " " 3 " 7 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 9 R.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żywisława, jutro Sławogosta.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków oddziału tanich kuchen Towarzystwa dobroczynności. (Lokal kuchni taniej na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Sesja wyborcza i obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie podstarszego, Królewska—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt dra Nussbauma „O cieple ustroju ludzkiego". (Sala ratuszowa—6½ po południu.)

Koncerta: Koncert panny Ireny Abendrothówny. (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Żywy posąg", jutro „Halka";— Rozmaitości: dziś „Hrabina Sara", jutro „Nietoperze";— Mały: dziś „Trafiła kosa na kamień" i „Lekka kawalerja", jutro „Nitouche". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W miarę, jak Niemcy zbliżają się do terminu otwarcia posiedzeń parlamentu niemieckiego, naznaczonego na dzień 6-ty maja, prasa i warstwa polityczna narodu zajmuje się z coraz głębszem zainteresowaniem kwestjami, które staną na porządku dziennym sesji i nadadzą odrazu charakter parlamentowi, a raczej od oddzielnych stronictw jego przyznania się do pewnego charakteru zażądają.

Jak zauważyła *Vossische Zeitung*, zarysują się przedewszystkiem dwie antitezy: obrona pracy i obrona produkcji przemysłowej. Wyobrazicielem pierwszej będzie cesarz, na orędownika drugiej pragną zwabić do Berlina—księcia Bismarka. *Hamburgische Nachrichten*, mimo że podobno sam były kanclerz wezwał je do „pobłażliwego" traktowania p. Capriviego, nie przestają szyderstwem i satyrą napawać obrazu sytuacji politycznej w Niemczech. Od dwóch tygodni otwarto posiedzenia sejmu pruskiego; można było sądzić, że nareszcie nowa sztuka się zacznie. Tymczasem skończyło się wszystko na podniesieniu w górę kurtyny; aktorowie stoją niemi i bezradni na scenie, orkiestra nie przestała grać lichej sztuczki antraktowej. Tak się te rzeczy wydają organowi podręcznemu księcia Bismarka.

W sejmie pruskim, kędy socjaliści nie grają żadnej roli, można jeszcze czas jakiś nic nie robić i o niczem nie myśleć, ale w parlamencie rzeszy przypomną się oni odrazu ze swym programem.

Hamburger Nachrichten liczą na to, że zdrowy rozsądek nakaże w ostatniej chwili powstrzymać się na tej drodze, krótkiemi etapami wiodącej do „państwa socjalnego". Nietylko wielcy przedsiębiorcy przemysłowi, jak utrzymują pochlebcy dworu, ale cały stan średni, zarówno warstwy wyżej wykształcone i zamożne, jak i szerokie koła rękodzielników i właścicieli mniejszych gospodarstw ziemskich, stanowiący razem olbrzymią większość społeczeństwa, z najgłębszem zaniepokojeniem patrzą na zgubne następstwa agitacji, której zarzewie mieściły w sobie znane dekrety cesarza Wilheima.

Organowi hamburskiemu ks. Bismarka dopomaga z efektem większej bezinteresowności i większej powagi monachijska *Allgemeine Ztng.*, która wypowiada również obawę o przyszły rozwój sytuacji po wytkniętym jej przez cesarza Wilhelma torze. Artykuł ów, przypisywany również wpływowi ks. Bismarka a zatytułowany „W sprawie niemieckiej polityki socjalnej", rozumuje w sposób mniej więcej następujący:

Robić cesarza regulatorem zadowolenia szerokich mas ludności wydaje nam się najniebezpieczniejszym środkiem, do jakiego uciec się mogła nowa polityka socjalna rządu. Gdyby istotnie przyszło do tego, iż setki tysięcy w cesarzu witałyby sprawcę swojego szczęścia, to w każdym razie stan ten wzajemnej harmonji potrwałby tylko do chwili, w której przekroczonoby miarę żądań i znaleziono się u wrót chaosu. Nawet gdyby do tego nie przyszło, to obok setek tysięcy zadowolonych znalazłoby się jeszcze bardzo wielu takich, dla których niezaspokojenie nienasyconych pragnień wystarczyłoby za pobudkę dalszego niezadowolenia i nowej nienawiści. Uczyniliby oni samego cesarza odpowiedzialnym za doznany zawód. Dzieło, rozpoczęte przez monarchę, może udać się tylko wtedy, jeżeli zaspokojenie życzeń jednej części społeczeństwa nie odbędzie się kosztem interesu i dobra drugiej.

Artykuł kończy się temi niezmiernie trafnemi słowy „Nieskończenie ważniejszem od poprawy swojego dzisiejszego losu jest i pozostać musi dla robotnika istnienie pola do pracy, a więc utrzymanie na odpowiedniej stopie życia przemysłowego, umożliwienie wogóle robotnikowi dalszej pracy z korzyścią dla siebie. Łączymy się chętnie z tymi, którzy żądają

Z TEATRU.

Nie wiem, jak tam dla kogo innego, dla mnie „Żywy posąg" był bardzo ciekawym utworem do zobaczenia na scenie, jako jedna z bezwiednych reakcyj przeciw „Damie kameljowej" Dumasa syna na płodnym gruncie południowej fantazji włoskiej wyrosłych.

Nie jest to arcydzieło, ale ma za sobą pomysł oryginalny i koloryt właściwy ojczyźnie autora; jest w tem efekciarstwie puszczony w bieg cały przybór melodramatyczny, ale jest przytem i pewna brawura w traktowaniu przedmiotu, która czasem zawodzi naiwnością sztucznie wywołanej sytuacji, ale często pociąga, a nawet i porywa temperamentem i siłą uczucia. Hrabia Paolo di Santa Rosa, dziedzic wielkiego imienia i magnackiej fortuny swoich przodków, wcześnie osierociał. Rzucony w wir świata uciech od dwudziestego roku życia, przesycił się prędko i rozczarowany do ludzi, zachorował na mizantropję. Nie zabił się jednak, nie wstąpił do klasztoru i nie pojechał szukać ekscentrycznych przygód podróży, jak anglik dotknięty spleenem. Postanowił tylko zmienić warunki swego życia; źle mu było w hrabiowskiej koronie i z miljonową rentą, poszukał nowych wrażeń i innych ludzi w przybranej roli ubogiego snycerza Oktawjusza Grand, ukryty na ustronnej uliczce w zaułkaah wielkiego miasta.

Wypadkiem spotkał w ogrodzie miejskim młodą i urodną pracownicę igły Marję; zajął się nią i... A otóż właśnie pierwsza oryginalność pomysłu włoskiego autora: hrabia nie uwiódł biednej dziewczyny z ludu, tylko zakochał się w niej zupełnie poważnie. Jest to ekscentryczność którejby mu żaden powieściopisarz francuski nie przebaczył. Ale hrabia niedarmo przebył złą szkołę życia; rozczarowanie opłacą się niewiarą. Toż i Paolo, choć kocha Marję, ukrywa przed nią starannie kim jest i jakim majątkiem rozporządza, bo lęka się nowego zawodu interesownej, udanej miłości. Marja w przekonaniu, że ma zaślubić człowieka równie biednego jak ona, pracuje ciężko, dniem i nocą, aby tylko oszczędzając sobie na najpierwsze potrzeby, uciułać mogła trochę grosza na przyszłe wydatki młodego małżeństwa.

Zima ostrzejsza, praca zdwojona i miłość gorąca podminowały wątły fizycznie organizm Marji i biedne dziewczę z uroczego snu miłości budzi się w lodowym uścisku śmierci.

Hrabiemu zostaje tylko żal po stracie ukochanej i straszny wyrzut, że nie miał do niej zaufania, że udawał przed nią biednego w sceptycznym egoizmie, gdy mógł jej życie ocalić lub przedłużyć, gdyby ją w porę ratował otaczając staraniami i uwalniając od pracy.

Od tej chwili, już nie mizantrop, ale pokutnik wyjeżdża Santa Rosa do Ameryki, zrzekając się naprawdę tytułu i majątku, który przeznacza na cele dobroczynne, pozostawiając go wraz z testamentem swojemu zaufanemu pełnomocnikowi, adwokatowi Luciano David. To prolog.

Mówiono w teatrze, że podobny do „Damy kameljowej"; w czem? Tu i tam młoda kobieta umiera na scenie, ale zresztą jakiż stosunek między niemi? Ta jest czysta, a tamta zbrukana; ta mogła żyć i być uczciwą żoną i kobietą, a tamta umarła, bo uśmiercenie jej było koniecznością tego autora, który nie miał odwagi wydać ją za Armanda Duval, czując całą niemożliwość takiego związku. U włocha ten prolog jest ładny jako całość i ma poezję lirycznego obrazka, a hrabia kilkoma rysami ledwo szkicowany, pomimo to psychologicznie postawiony jest jasno i zupełnie prawdopodobnie, jako charakter człowieka wykolejonego ze zwykłych warunków życia.

Minęło dwa lata. Nowa oryginalność autora „Żywego posągu," plenipotent nie okradł człowieka, który mu powierzył swój majątek, nie nadużył jego zaufania, przeciwnie pozostał jego wiernym przyjacielem i myśli o sposobach wyciągnięcia samotnika z jego odludnej siedziby. Luciano Dawid jest trochę hulaka; w wesołym świecie, a raczej półświatku utracjuszów i koryfejek z baletu, spotkał pannę Noemi Keller, tę już prawdziwą damę kameljową. Dziwnem zrządzeniem losu z twarzy, głosu, wzrostu i giestów najzupełniej do zmarłej Marji podobną. Noemi jest zepsutą do szpiku kości, nie wierzy w nic, nawet w miłość, która dla niej stała się rzemiosłem i dostarcza jej złota, brylantów, a tych jedynie w życiu pragnie. Tę „dziewczynę z lodu", jak sama siebie nazywa, sprowadza Luciano na bal maskowy, aby ją podczas karnawałowej orgji na najwłaściwszem tle dla niej pokazać hrabiemu. Santa Rosa, dotknięty pewnym rodzajem melancholji, co doskonale uwydatnił w grze swojej p. Ładnowski, a o czem autor z wielką szkodą dla dramatu nigdzie nas nie uprzedził, robi układ z Noemi, aby na parę godzin dziennie pozowała mu na żywy posąg Marji. Przenosi ją do dawnego mieszkania swojej narzeczonej, daje to samo ubranie, które nosiła zmarła, a wzamian za tę ekscentryczną fantazję, usprawiedliwioną o tyle tylko, o ile stan jego patologiczny przyjmiemy w rachubę, obsypuje Noemi tem wszystkiem, czego zapragnąć może żądna majątków i zbytków kurtyzana. Dalszy ciąg, łatwy do przewidzenia, leży w naturalnym rozwoju akcji zgodnie z zamiarem autora. Noemi zakochała się w Paolu, a pod wpływem stale objawianej jej obojętności, a nawet pogardy, gdy z drugiej strony Santa Rosa kult dla Marji zachował w całej sile niepokalany, dziewczyna z lodu topnieje i rozumieć zaczyna, że jest coś jeszcze po za pieniędzmi i użyciem, po za instynktami i uciechą zmysłów, za pół światem i kochankami jednej doby, że są ludzie pracy, kobiety uczciwe, są obowiązki, cnota, wiara i... miłość.

Aby skończyć z treścią dramatu, choć do jego oceny tylko samo rozwiązanie jest mi jeszcze potrzebne,

aby sprężysta akcja rządowa położyła kres wykraczającym po za tę granicę, podżegającym szerokie masy niedającemi się nigdy urzeczywistnić ideami mrzonkom."

Już z depeszy wiadomo, że przy obradach sejmu pruskiego nad wnioskiem posłów Balana i hr. Kanitza, o obniżeniu taryf dla przewożenia wyrobów młynarskich ze wschodnich prowincyj państwa pruskiego na zachód, utyskiwał poseł hr. Kanitz na emigrację ludu roboczego ze wschodu na zachód, co jest powodem, że długi hipoteczne ciążące na dobrach we wschodnich prowincjach, doszły do wysokości 64-ch miljonów marek; na 100 subhast w monarchji pruskiej przypada 88 na 5 prowincyj wschodnich, a z tych 88-miu przeszło 50 na Prusy zachodnie i Poznańskie. Jeżeli tak dalej potrwa, trzeba będzie napowrót otworzyć granicę wschodnią dla robotnika z Królestwa. Również i poseł Rauchhaupt (konserwatysta, który w r. 1885-ym pospołu ze znanym, dzisiaj w więzieniu osadzonym dr. Wehrem przemawiał za wydalaniem polaków) odezwał się teraz do ministerjum z życzeniem, ażeby wzięło pod uwagę, czyby nie można napowrót otworzyć granicy dla robotnika z Królestwa, co będzie lepiej, niż gdyby obniżono rzeczoną taryfę. Ks. dr. Jażdżewski przemawiał za wnioskiem i to nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i politycznych. Stronnictwa, które polaków denuncjowały, teraz starają się o przyznanie im równego prawa, jakiego posłowie polscy zawsze się domagali. Obecnie już i poseł Rauchhaupt, ów krewki szermierz polityki wydalań, rozpala się za przypuszczeniem robotników z Królestwa. Dziś więc wszyscy przekonywają się o skutkach szkodliwej polityki. Niech odtąd hasłem będzie: „równe prawo dla wszystkich!"

Wczoraj w Paryżu odbyły się wybory municypalne. Wynik niepodobny do przewidzenia, ponieważ wszyscy stanęli do walki ze wszystkimi: rojaliści szczują na bulanżystów, ci urągają bonapartystom, republikanie biorą się za łby z radykalistami. Antisemici i socjaliści gardłowali naturalnie za swoimi kandydatami. Prawdopodobnie urodzi się z tego chaos; sytuacja wyjaśni się i wyprostuje dopiero przy wyborach ściślejszych, które odbędą się w dniu 4-ym maja.

Br. Z.

Bulwary warszawskie.

Posiedzenie komisji technicznej.

W sobotę, dnia 26-go kwietnia r. b., komisja techniczna dla przejrzenia projektu p. Devarsa, naradzała się nad kwestjami natury czysto technicznej, pozostawiając komisji finansowej drugą część elaboratu do przejrzenia.

Udział w naradach przyjęli: pp. Juljan Majewski inżenier gubernjalny, inżenierowie Ćwikiel i Kwiciński z zarządu komunikacyj lądowych i wodnych, inżenierowie Grotowski i Mościcki z zarządu budowlanego miejskiego, oraz inżenierowie Diehl i Kucharzewski, jako reprezentanci obywatelstwa m. Warszawy.

Pierwszą kwestją doniosłą bardzo, jaką wyczerpująco traktowano, była propozycja p. Devarsa co do bulwaru z betonu. Sam materjał, stosowany niejednokrotnie do robót tego rodzaju w miastach zagranicznych, nie przedstawia najmniejszej obawy ani co do dobroci swojej, ani co do wytrzymałości.

Idzie tu wyłącznie o sposób traktowania i o zachowanie stosunku odpowiedniego mieszaniny piasku, cementu i żwiru.

Komisja uznała zatem, że materjał budowlany, proponowany przez p. Devarsa, może być do konstrukcji bulwarów bez obawy użyty, byleby tylko dostateczna kontrola nad wyrobem i odpowiednie stosowanie według najnowszych wymagań techniki budowlanej, było zapewnione.

Komisja zastanawiała się bardzo szczegółowo nad wymiarami samego muru bulwarowego, przyczem wniosek inż. Cwikla, dotyczący rachunkowego sprawdzenia wytrzymałości, zyskał powszechną aprobatę. Czynność tę przyrzekł wykonać sam wnioskodawca, który podjął się zarazem przygotować kosztorys wszelkich robót budowlanych dla możliwego sprawdzenia cyfr p. Devars'a. Gorliwość p. Cwikla zasługuje na szczere uznanie.

Kwestję bruków na głównej arterji bulwarowej, jak również na ulicach bocznych, komisja techniczna załatwiła nie w myśl projektu Devars'a. Ułożenie tak kosztownego bruku, jak kostki drewniane na podstawie betonowej, komisja uznała za zbyt krępujące, a poniekąd wręcz nieodpowiednie. Świeżo usypana ziemia pod brukami spowodować musi osiadanie nasypów, co pociągnie za sobą nierówność w powierzchni, potrzebę ciągłej reparacji i zmarnowanie sum na ten cel wyłożonych.

Co do chodników, komisja techniczna uznała za niezbędne wykonanie ich w miarę postępu robót, ograniczając się na zabrukowaniu samych ulic kamieniem polnym.

Proponowany przez p. Ćwikla pas trzysążniowy po środku ulicy bulwarowej z kostek granitowych ze względu na wygodę ma swoją rację bytu, jednakże wchodzi tu w grę spory wydatek, który wzięty będzie pod uwagę przy zestawieniu kosztów ogólnych.

Zamiast proponowanych przez p. Devarsa trzech zjazdów, pomiędzy ulicą bulwarową a poziomem Wisły, którą to liczbę komisja techniczna uważa za niedostateczną, postanowiono wymagać pięciu zjazdów, co wpłynie korzystnie na wygodę i możliwe ożywienie samej dzielnicy nadbrzeżnej.

Szerokość głównej arterji bulwarowej, określonej przez p. Devarsa na 12 sążni, komisja techniczna uznała za niedostateczną i wymaga 18 sążni.

Ulice poprzeczne natomiast mają mieć szerokość 12-sążniową.

W sprawie dokładnego oznaczenia wymiaru gruntów, jakie przejść mają na własność p. Devarsa, postanowiono prosić p. prezydenta miasta o polecenie zarządowi kanalizacji i wodociągów o dostarczenia danych, jakie posiada biuro pomiarów.

Usposobienie komisji technicznej, a mianowicie tych członków, którzy trafnie oceniają doniosłość robót dla miasta i odczuwają niezbędną potrzebę uporządkowania dzielnicy dotychczas po macoszemu traktowanej, jest przychylne projektowi p. Devarsa z niektóremi tylko drobnemi zmianami, z czego teraz już, nie przesądzając dalszych obrad, należy wyciągnąć wniosek, że sprawa pomyślnego doczeka się rozwiązania.

S. P.

John Rowlands.

Dziwne bywają losy człowieka.

Posłuchajmy tylko.

John Rowlands przyszedł na świat w Denbrigh w księstwie Walji.

Dzieciństwo jego czarne, jak noc.

Rodziców miał tak biednych, iż matka na wychowanie oddać go musiała do przytułku w Saint-Asaph.

Wyszedłszy ztamtąd, dziecko okropną przebywało nędzę, ale pełne energji i zamiłowania do nauki, umiało się wybić.

Obdarzony wolą żelazną i rzadkiemi zdolnościami, John nauczył się czytać, sam kształcąc się dalej, przyczem chciwie wertował opisy podróży.

Jakkolwiek ubóstwiał matkę, jak gdyby przeznaczeniem wiedziony, opuścił ją i wyjechał do Liverpoolu. Tutaj z kolei zajmował się to pasterstwem, to nauczycielstwem, wreszcie został pomocnikiem rzeźnika.

Dobiegłszy lat 20-tu, w charakterze chłopca okrętowego popłynął do Ameryki i przez trzy lata w Nowym Jorku zajmował się ładowaniem statków w porcie.

Wydobywa go ztamtąd kapitan okrętu z przeznaczeniem do Nowego Orleanu, przyjmując go na pokład jako majtka-praktykanta.

W Nowym Orleanie John wstępuje w służbę do pewnego kupca korzennego nazwiskiem Stanley i zostaje przez niego adoptowany.

John Rowlands nazywa się odtąd *Henry Morton Stanley*.

Czy nie cudowne?...

* * *

Dziewięć lat później, r. 1861-go, w wojnie secesyjnej Stanley walczy pod rozkazami jenerała Johnstone'a.

Uwięziony w Pittsbourgu, ratuje się ucieczką i zapisuje się jako majtek do marynarki związkowej. Zyskuje stanowisko sekretarza jednego z komendantów, a następnie

---

dodać mi już tylko przychodzi, że Noemi po burzliwej scenie ucieka od hrabiego z dawnym swoim kochankiem, Pellagiem Andrianis, na jakąś zabawę podmiejską, a gdy następnie skruszona i żałująca pragnie znowu do Paola powrócić, Andriani wyzywa hrabiego na pojedynek, który się ma odbyć w bliskości cmentarza, na którym spoczywa Marja. Ostatni akt rozgrywa się właśnie na tym cmentarzu. Noemi przychodzi na grób Marji i tam oczekuje rezultatu spotkania; w śmiertelnej trwodze o życie Paola modli się na mogile tej, którą niedawno jeszcze przeklinała pod wpływem namiętnej zazdrości, aż i Santa Rosa, powróciwszy po bezkrwawem starciu na cmentarz, spotyka nawróconą grzesznicę i... wyjeżdża, rzucając jej słowo nadziei powrotu na pożegnanie.

Otóż teraz możemy już mówić o wartości „Żywego posągu", jako dzieła sztuki, gdy treść jego czytelnik zna na równi ze mną.

Przedewszystkiem dlaczego przypisuję tej rzeczy pewien charakter reakcji przeciw „Damie kameljowej"? Jest to utwór oparty na motywach czystych, szlachetniejszych, wprowadza w kwestję rehabilitacji kobiety upadłej pierwiastek wyższej miłości idealnej. Małgorzata Duplesis i Marja Delorme, siostry cioteczne, jeśli nie rodzone, pokochały jedna Armanda Duval, druga Didiera. Obaj są młodzi i przystojni i zostają ich kochankami. W czemże miłość dla tych panów różni się od miłości dla innych ich poprzedników? Że jest bezinteresowna! A mój Boże! ileż kurtyzan na świecie nietylko z pół, ale z ćwierćświatka ma swoich uprzywilejowanych kochanków, których przecież ten sam Dumas syn pod generyczną dziś nazwę Alfonsów podciągnął. Przeciągnijmy tylko linję tych dramatów i zmieńmy ich zresztą zupełnie wypadkowe rozwiązanie. Małgorzata Gautier nie umarła z suchot; jakiś doktor, nowy Pasteur, wynalazł niezawodną truciznę na laseczników płucnego. Dama kameljowa wyzdrowiała i Armand Duval żeni się z nią tem więcej, że szanowny jego papa zgodził się już na ten związek, dowiedziawszy się, że nie jego syn rujnuje się na swoją kochankę, ale przeciwnie, ona na niego.

Czy wyobraża sobie ktoś tę szczęśliwą parę młodych oblubieńców, spacerującą po bulwarach paryskich wśród tłumu dawnych wielbicieli rozkosznej Małgosi? Prawda, jaka ładna i przyjemna rola tego dramatycznego Armanda? Didiera znowu, skazanego na śmierć, w przystępie lepszego usposobienia kardynał Richelieu ułaskawił wraz z Savernym.

Didier, wszak publicznie nazwał Marję Delorme swoją żoną, cofnąć się nie może; trzeba się żenić. A przyjaciel Saverny, który o wdziękach Marji tyle mu opowiadał. Czy z przyjacielem będą się pojedynkowali znowu, gdy w dodatku pozostanie setka jeszcze co najmniej dawnych wielbicieli żony do zabicia, nie licząc pana de Laflemos.

Są to brednie ludzi talentu, które, jak bańki, prysnąć muszą pod jednem tchnieniem zdrowego rozsądku. „Niby małżeństwa", „Kobiety z kamienia", „Małżeństwo Olimpji"; oto reakcja przeciw nim we Francji.

„Żywy posąg", to trochę odpowiedź włocha.

Naprzód nie wierzę łatwo w nawrócenie Noemi Keller, potem nie rehabilituję jej przez miłość zmysłową, a wreszcie ani autor, ani jego bohater nie rozwiązują kwestji, nie rzucają obietnicy małżeństwa tam, gdzie ono w danych warunkach absolutnie możliwem nie jest. Autor „Żywego posągu" starał się, ażeby słuchacz uwierzył w poprawę Noemi, w jej uszlachetnienie przez miłość.

Że to jest prawdopodobne, nikt z nas nie wątpi; niewiara zupełna w poprawę jednostki najbardziej upadłej byłaby wyrokiem potępienia dla wątpiącego, który tem samem uznałby, że pierwiastek szlachetny nie może zwyciężyć instynktów zwierzęcych, że światło nie jest silniejszem od ciemności. Co innego jest pewna doza sceptycyzmu na tym punkcie, który, niestety, tak łatwo się zdobywa doświadczeniem życiowem.

To też poprawa i nawrócenie potrzebują dowodów i czasu. Zbyt mało pierwszych i drugiego w dramacie włoskim.

Wszystko tam pędzi z szybkością elektryczną i cała też akcja prowadzona w przyśpieszonem tempie, bardziej na punkta wytyczne kanwy psychologicznej niż na prawdziwy rozwój charakterów i sytuacyj zakrawa.

Noemi w ciągu jednego aktu III-go z początku szydzi z miłości, a już na końcu o wspomnienie Marji jest zazdrosna. W dwa miesiące kocha się w Paolu i tak „olbrzymią przestrzeń czasu" daje mu w dowód stałości swoich uczuć. Dwa miesiące, to dużo dla Noemi Keller, ale nic dziwnego, że dla Paola i dla nas, publiczności, za mało. Cała robota sceniczna nie odpowiada też ani oryginalności pomysłu, ani głównej wartości Marji-Noemi. Jest to robota gruba, autor nic nie cieniuje, rzuca farby pełnym pędzlem na płótno, a dla efektu scenicznego popada w banalność lub poświęca mu prawdę.

Czemu hrabia do mieszkania Noëmi każe sobie dostawiać wieńce, które nosi na grób Marji. Co znaczy to wyznaczenie sobie urzędowych godzin do płakania na grobie Marji? I bez tego Paolo daje dowody pewnych zboczeń umysłowych, które autor mógłby łatwo w kilku zarysach usprawiedliwić ułatwiając ciężkie zadanie aktora w tej roli.

Jeżeli jednak „Żywy posąg" ma wady wielkie, które mu nawet jego nazwy dramatu przeczą, sprowadzając go do niższej kategorji melodramatycznych utworów, to za to cała rola Marji-Noemi i parę scen w aktach II, III i V-ym sowicie te braki okupują. Pomówmy teraz o roli, której wykonanie jest jednem z najbardziej morderczych zadań, jakie artystka dramatyczna podnieść może.

Oprócz wielkiego talentu, jest to rola, która wymaga sił wyjątkowych, a że się zdobyła na nie panna Wisnowska, to już tylko z uznaniem dla niej prawdziwie podziwiać można.

(D. n.)

Kazimierz Zalewski.

przy admirale, biorąc przytem udział w każdej bitwie i odznaczając się wszędzie odwagą i zimną krwią.

Po skończonej wojnie, otrzymawszy urlop, zwiedza Konstantynopol i Azję Mniejszą, a powracając do Stanów Zjednoczonych, wstępuje do Anglji dla zobaczenia się z matką.

Z kolei oddaje się dziennikarstwu. Pisze do *Levant Heralda* i *Missouri Heralda*. Odbywa następnie pod jenerałem Hancockiem wyprawę przeciw indjanom i spotyka nareszcie jednego pięknego dnia, a to najważniejszy moment w jego życiu, Gordona Bennette'a, wydawcę *New-York Heralda*, i zostaje reporterem tego pisma.

* * *

Gordon Bennett, który sam po długiej walce dopiero i trudach doszedł do czegoś, poznał się od jednego rzutu oka na wartości nowego współpracownika.

Działo się to w r. 1867-ym.

Anglja wysłała lorda Napiera do Abisynji.

Stanley wyprzedza armję angielską na brzegach Czerwonego morza i pierwszy daje wiadomość o wzięciu Magdali.

Na nowem polu zdobywa pierwsze laury.

Upływa lat parę.

Gordon Bennett syn objął kierownictwo *New-York Heralda*. Bawi właśnie w Paryżu, zajęty myślą podniesienia czemś niezwyczajnem poczytności swego pisma.

Przypomina sobie Stanleya, którego wysłał uprzednio do Madrytu, i przyzywa go do siebie naglącym telegramem.

Po upływie 36-iu godzin dzielny reporter staje nocą w Paryżu i melduje się w Grand-Hotelu śpiącemu jeszcze Bennettowi.

Wydawca przyjmuje go i oto następującem wita go pytaniem:

— Jak się panu zdaje, gdzie obecnie obraca się Livingstone?

— Nie mam o tem pojęcia.

— Czy przypuszcza pan jednak, że żyje jeszcze?

— Być może, że tak, być może, że nie.

— Mnie się zdaje, że tak i dlatego posyłam pana za jego śladem. Jedź pan za nim i szukaj go dopóty, dopóki go nie znajdziesz. Przekonaj się na miejscu o odkryciach, jakie porobił, a jeżeli nie żyje już, to przywieź dowody tego niezbite. No a teraz dobranoc panu i niech pana Bóg prowadzi.

Wielki wydawca z królem reporterów, jak widzimy, załatwił się krótko.

Stanley wyjechał do Afryki, no i wiemy, z czem powrócił.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Tutejszy kantor Banku państwa, zacząwszy od dnia dzisiejszego, pobierać będzie procent od pożyczek na zastaw papierów procentowych w stosunku $6^1/_4$%, od specjalnych rachunków bieżących, zabezpieczonych procentami—$6^3/_4$% i od takich samych rachunków, zabezpieczonych wekslami—$6^1/_4$%.

= Z powodu nieporozumień, zaszłych pomiędzy gminą starozakonnych, a dzierżawcą ogrodu przy domu schronienia starców i sierot, którego część zajętą zostaje na budowę przytułku dla nieuleczalnie chorych i idjotów tej gminy, budowa pomieszczenia dla tego przytułku ulegnie pewnemu opóźnieniu.

= W r. z. skład komitetu jarmarku świętojańskiego na wełnę w Warszawie był niezupełny, a to z powodu, iż wybrany przez zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, a przez p. prezydenta miasta zaproszony na członka komitetu fabrykant Briggs w ostatniej już chwili, kiedy nie było czasu zaprosić kogo innego, oświadczył, iż godności tej przyjąć nie może, gdyż corocznie wyjeżdża na czas wspomnianego jarmarku do południowych gubernij cesarstwa dla zakupu wełny na potrzeby swej fabryki. Obecnie, ażeby uniknąć podobnej ewentualności, p. prezydent miasta odniósł się do prezesa warszawskiego oddziału przemysłu i handlu z prośbą o wskazanie innego kandydata z pomiędzy fabrykantów, interesujących się sprawami jarmarku, po uprzedniem jednak porozumieniu się z wybraną osobą. W miejsce dra Grandileskiego, który dotąd brał udział w komitecie jarmarcznym, jako inspektor lekarski m. Warszawy, zaproszony będzie obecny inspektor dr. Troickij. Zresztą cały skład komitetu, ustanowionego pod prezydencją p. prezydenta miasta, ma pozostać bez zmiany.

= Zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w sali hotelu Europejskiego pojutrze, d. 30-go b. m., o godzinie 8 ej wieczorem. Porządek dzienny jest następujący: 1) odczytanie protokółu; 2) komunikat prezesa o zapisywaniu się do głosu; 3) wystawa ogrodnicza w Petersburgu; 4) wycieczki krajoznawcze (referat p. E. Jankowskiego); 5) wniosek o udzielenie pożyczki młodemu ogrodnikowi, kształcącemu się za granicą; 6) w powtórnem czytaniu wniosek kontrolowania uzdolnień ogrodników przez specjalne komisje Towarzystwa; 7) pogadanka dra Polaka, redaktora *Zdrowia*, o znaczeniu plantacyj dla miasta i 8) losowanie roślin.

= W dniu jutrzejszym, tj. we wtorek, rozpoczną się w granicach miasta pomiary wiosenne głębokości koryta rzeki Wisły i prowadzone będą przez dzień cały, we środę zaś, a w razie nieukończenia i we czwartek, do godz. 10-ej zrana. W tym celu, jak corocznie, będzie naciągana kilkanaście razy wpoprzek rzeki gruba lina. Dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, ostrzega się wszystkich używających przejażdżki łódkami po rzece, aby nie podpływali do wyciągniętej liny i aby stosowali się do wskazań służby technicznej i robotników wykonywających pomiary.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie odebrania świadectw tym procederzystom wozów, którzy nie wnieśli przypadających opłat, z sumy bowiem 16,157 rs. należnej z tego źródła kasie miejskiej, wpłynęło dopiero 972 rs.

= Ulica Dzielna między Smoczą i Przedokopową, z powodu rozpoczęcia robót wodociągowych, zostaje dla przejazdu zamkniętą.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość kupca warszawskiego, M. D. Jonisza, i polecił go osadzić w więzieniu za długi. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został członek sądu, E. L. Orthwein, kuratorami zaś: adwokat przysięgły Leopold Świderski, i wierzyciel Mateusz Mathie.

= Piąte doroczne zebranie Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych (z ulicy Miodowej) odbędzie się d. 3-go maja, w zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego.

= Dr. Alfons Pajewski wydał świeżo drugie sprawozdanie literackie o Ciechocinku w r. 1889-ym, obejmujące szczegółowe informacje i dotyczące wzmiankowanego zdrojowiska.

= Przez czas urlopu inżeniera Flamana, inspektora rządowego kolei warszawsko-petersburskiej, obowiązki zastępczo spełniać będzie inżenier Stanisławski, inspektor oddziałowy.

= Towarzyszami prokuratora sądu okręgowego warszawskiego mianowani zostali: p. Szaliman, dotychczasowo p. o. towarzysza prokuratora sądu okręgowego taganroskiego i hr. Podgorczyni-Petrowicz, dotychczasowo towarzysz prokuratora sądu okręgowego radomskiego.

= Naczelnik powiatu płockiego, Łabudziński, został mianowany wicegubernatorem łomżyńskim.

= Dziś o godz. 9-ej rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), jks. Krombach z Orłowa pod Pniewem, odprawił mszę św., po której pobłogosławił 25-letnie szczęśliwe pożycie małżeńskie pp. Karola i Ludwiki Brejbiszów, właścicieli znanej w naszem mieście restauracji i obywateli tutejszych. Przed ćwierć wiekiem tenże kapłan dawał ślub jubilatom w kościele św. Karola Boromeusza. Obecnemu obrzędowi asystowały dzieci, wnuki i grono przyjaciół.

= Dziś na cmentarzu powązkowskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Konstantego Trzaskowskiego, właściciela dóbr Gołąbki pod Warszawą. Zmarły był pracowitym i postępowym ziemianinem; niejednokrotnie też w majątku swoim, nie żałując kosztu ztąd nieodzownego, zezwalał na próby narzędzi rolniczych do naszego miasta sprowadzanych. Ostatnia odbyła się tam próba nowego systemu kartoflarki.

= Z teatru i muzyki.

* (*S. C.*) Wczorajsze przedstawienie „Fausta" Gounoda służyło, z wyjątkiem roli tytułowej, śpiewanej przez p. Myszugę, do popisów gościnnych.

Rola Margerity przypadła w udziale p. Aleksandrze Sandra, b. primadonnie opery petersburskiej.

W śpiewaczce tej poznaliśmy indywidualność, rozporządzającą znacznemi środkami estetycznemi w deklamacji i grze—postać Margerity w traktowaniu przez panią Sandra niedaleką była typu idealnej Gretchen.

Pozatem śpiewaczka rozporządza głosem sopranowym tak filigranowej treści, że istotnie podziwiać należy umiejętność prześlizgiwania się ponad epizodami, wymagającemi siły nietylko dramatycznej, ale i wokalnej.

W ogóle występ wczorajszy p. Sandra stanowić może bardzo przekonywający dowód potęgi czynnika artystycznej ekspresji, bez której występ artystki byłby poprostu niemożliwym.

Jako Walenty, p. Aleni przypomniał się publiczności, która przed laty dziewięciu spotykała się z tym śpiewakiem na przedstawieniach trupy włoskiej.

Barytonowy organ p. Aleniego i wówczas nie wyróżniający się rozmiarami, obecnie pozbawiony młodzieńczej świeżości, zredukował się do znaczenia czynnika wokalnego bardzo średniej miary.

Sposób traktowania tej partji świadczy o obyciu się z praktyką sceniczną, nie przekracza jednak zwykłej szablonowej miary.

Pani Kameńska w roli Siebla do całej partji dołączyła opuszczany zwykle u nas romans (u Margerity) przed wielką sceną kościelną. Śpiewaczka posiada w skali swego głosu zawsze trwałe ślady pięknego niegdyś organu.

Wybornym pod względem wokalnym był Mefistofel, śpiewany przez p. Sillicha. W pogoni jednak za charakterystyką p. Sillich przybrał się w maskę tak przesadną, że zamiast grozy, mógłby nią śmieszyć istotnie, gdyby nie wybitny artyzm wokalny. W grze jego panuje przytem znaczna doza ociężałości, która nie licuje bynajmniej z lotnym duchem negacji. W każdym razie występ p. Sillicha cieszył się powodzeniem, zwłaszcza po wykonaniu ballady o „złotym cielcu" i serenady.

P. Myszuga śpiewał partję tytułową wybornie, przewodząc wraz z p. Sillichem całemu przedstawieniu. Pomimo tak różnorodnych czynników wykonawczych, wczorajsze przedstawienie „Fausta" w ogóle przeszło dosyć szczęśliwie; operą dyrygował p. Rzebiczek.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żywy posąg" (po raz drugi), w Rozmaitościach „Hrabina Sara", a w Małym „Lekka kawalerja".

* Teatr Wielki daje jutro „Halkę" z p. Myszugą w partji Jontka.

* W Rozmaitościach jutro „Nietoperze" Lubowskiego, z p. Frenklem po raz pierwszy w roli Nestorowicza; w teatrze Małym jutro „Nitouche".

* W teatrze Rozmaitości odczytano dzisiaj jednoaktową komedję p. t. „Manewry", grywaną z powodzeniem w Komedji francuskiej.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Barszczewska, Chraszczewska Br. i Noiretówna, oraz pp. Leszczyński, Narkiewicz i Prażmowski.

* Przeniesienie widowisk do teatru Letniego nastąpi w przyszłym tygodniu.

Teatr Nowy otwarty zostanie, jak wiadomo, w nadchodzącą sobotę.

* Występy pani Lüdowej w Łodzi, jak to już donosiliśmy, doznały olbrzymiego powodzenia; mieszkańcy tego miasta są zachwyceni grą naszej artystki.

Mimo to teatr na występach pani L. bywa zapełnionym tylko do połowy, ponieważ publiczność miejscowa, jak twierdzi *Dziennik łódzki*, nie chce napełniać kieszeni impresarja, p. Langego.

= Jutrzejszy odczyt.

P. Leopold Janikowski, który jutro, o godzinie 6-ej, w sali ratuszowej wygłosi ciekawy swój odczyt na rzecz Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami, przybył już do Warszawy.

Treści dostarczył mu kilkoletni pobyt wśród plemienia Mpuanga w Afryce południowo-zachodniej i zebrane spostrzeżenia o życiu i obyczajach ludności tamecznej.

Odczyt będzie ilustrowany okazywaniem rozmaitych przedmiotów codziennego użytku, ubiorów, sprzętów i t. p., jakie prelegent przywiózł z Afryki.

= Zabawa gimnastyczna.

Wczoraj w zakładzie letnim p. M. Olszewskiego przy ul. Kaliksta zebrała się w godzinach popołudniowych dla ćwiczeń gimnastycznych na świeżem powietrzu liczna gromadka dzieci.

Niestety jednak—bo od czegóż wiosna—deszcz przerwał zapasy rozbawionych na dobre „milusińskich".

Zabawy takie odbywać się będą u p. Olszewskiego co niedziela i święto.

= U cyklistów i wioślarzy.

Sprzyjająca zrana pogoda wywołała w obu towarzystwach sportowych ruch nadzwyczaj ożywiony.

Już o 5-ej kilkunastu cyklistów wyruszyło do Łowicza, zkąd część powróciła na bicyklach około 9-ej wieczorem, część zaś koleją; wycieczka 24-milowa trwała 16 godzin, pomimo, że przed południem burza i silny wiatr przerwały jazdę najmniej na dwie godziny.

Wielu członków Tow. cyklistów wyjeżdżało wczoraj do mniej od Warszawy odległych miejscowości, jak: Jabłonna, Piaseczno itd.

U wioślarzy prawie wszystkie łodzie były w ruchu, najwięcej jednak amatorów sportu wodnego udało się na „kwietniówkę" do Wilanowa.

= W Towarzystwie łowieckiem.

Porządek dzienny jutrzejszego ogólnego zebrania członków warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania jest następujący:

1) Podpisanie protokułu ostatniego zebrania; 2) balotowanie nowych kandydatów; 3) wybory zapasowych członków zarządu; 4) wybory członków komisji rewizyjnej; 5) odczytanie sprawozdania o liczbie członków, osiągniętym przychodzie, dopełnionych rozchodach i nabytych na własność Towarzy-

stwa ruchomościach, oraz o działalności Towarzystwa za rok ubiegły wogóle. Odczytanie projektowanego budżetu na rok przyszły.

Członkowie, którzy przed godziną 8½ nie podpiszą listy obecności, nie będą mieli prawa głosu.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu załatwiono sporo kwestyj gospodarskich, a między innemi z powodu pewnej interpelacji zostało wyjaśnione, że komitet, w myśl udzielonych sobie atrybucyj, kontroluje wydatki plantacyjne, objęte budżetem, do zysków zaś wcale się nie wtrąca.

W przedmiocie projektowanego skweru na Marjensztadzie starszy inżenier miasta, p. Mościcki, zawiadomił komitet, że magistrat projekt ten bezwzględnie odrzuca.

Z innych uchwał postanowiono, co następuje:

Przychylić się do odezwy p. kuratora szpitala na Pradze w przedmiocie udzielenia bezpłatnie ze szkółek miejskich 100 sztuk drzewek dla zasadzenia około gmachu szpitala.

Dla zreformowania parku praskiego postawiono dziewięć punktów, mianowicie: 1) ułożyć plan regulacyjny przestrzeni parku; 2) żądać stałego policjanta; 3) wytknąć drogę brukowaną do Wisły dla zwózki śmieci; 4) przedłużyć kryty kanał; 5) zaopatrzyć stróżów parkowych w świstawki i dodać im psy; 6) zabronić przejścia przez park w porze nocnej; 7) oskałować kraniec od Wisły; 8) zarządzić dezynfekcję śmieci i 9) urządzić przy brzegu pale dla przywiązywania łodzi.

Z uwagi na potrzebę ochrony ryb, zadecydowano wyszlamować na jesieni sadzawkę w ogrodzie Saskim.

Odnowieniem figur w tym ogrodzie ma się zająć specjalna komisja, złożona z pp. inżeniera Lembkego, Stopczyka, inżeniera Sumińskiego i głównego ogrodnika, Fr. Szaniora.

Zadecydowano odnowienie domu w ogrodzie i wybudowanie magazynu na skład narzędzi.

Wreszcie członkowie zostali zawiadomieni o rozpoczętych robotach na Tłomackiem przy zakładaniu nowego skweru, a w końcu posiedzenia prezes Jurkiewicz rozdał regulamin, obowiązujący pp. delegatów plantacyjnych.

= Welocyped wodny.

Tutejszy mieszkaniec, p. Stanisław P., amator-mechanik, skonstruował welocyped wodny w postaci łódki, mogącej pomieścić dwie osoby.

Z tych tylko jedna obraca dwoma rękami bez wielkiego wysiłku przyrząd komunikujący się z kołami w postaci oryginalnie pomysłowych wioseł.

Wodny welocyped wczoraj był próbowany między Solcem i Saską Kępą.

Maleńkiemu statkowi brakuje dotychczas odpowiedniego mechanicznego steru, nad sporządzeniem którego p. P. robi właśnie studja.

= Zawiedzeni.

Placyk przy ulicy Nowomiejskiej, Kaliksta i Przyokopowej, przed głównem wejściem na plac wyścigowy, wrzał wczoraj w ciągu godzin popołudniowych ruchem nieustannym.

Co chwila zajeżdżał ktoś przed bramę dorożką, lub towarzystwa całe nadchodziły pieszo w nadzei ujrzenia suto afiszami zapowiedzianych, ale dopiero na przyszłą sobotę, popisów „dzikiej Ameryki".

Na widok kasy zamkniętej i pustego placu, ten i ów zapędziwszy się aż na koniec Warszawy, powracał niezadowolony.

A przecież wyraźnie zaznaczyliśmy pierwsze przedstawienie dopiero na d. 3-ci maja.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Żelaznej pod nr. 8-ym Teofili Szenbergowej, właścicielce restauracji, skradziono 5 lichtarzy srebrnych wartości 200 rs. — Zamieszkałym przy ul. Złotej pod nr. 55-ym Eleonorze Pniewskiej i Marji Kosymińskiej skradziono różną garderobę na sumę 199 rs. 35 kop. — Z mieszkania Jana Paszkowskiego przy ul. Nowolipie pod nr. 53-cim skradziono pościel, bieliznę i garderobę na sumę 128 rs.

= Na spacerze.

Wczoraj za rogatką jerozolimską jadący konno p. K., wskutek rozbiegania się rumaka, spadł z konia na bruk i uległ złamaniu nogi.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono go do domu.

= Spadnięcie.

W przejeździe przez ul. Wołową Wincenty Jarosz, mieszkaniec gm. Wawer, spadł z konia.

Podniesiono go z bruku ze złamaną lewą nogą i umieszczono na kuracji w szpitalu praskim.

= Na uczynku.

Nocy wczorajszej do szpitala przy ul. Smolnej zakradł się złodziej.

W chwili, gdy obładowany łupem, składającym się z ubrania, obuwia i bielizny, zabierał się do odwrotu, został spostrzeżony.

Złodzieja ujęto w oknie.

Jest to Józef Pogorełowski.

Odstawiono go do aresztu.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej Aleksander Bartoszewicz, przechodząc przez ul. Smolną, znalazł pod ścianą domu koszyk, a w nim dziewczynkę, liczącą kilka tygodni życia.

Przy ul. Stawki znaleziono podrzuconego chłopczyka.

Niemowlęta umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Z ulicy.

Dziś rano na Nowym Świecie z dachu domu pod nr. 30-ym spadła dachówka na głowę przechodzącego Andrzeja Zmijewskiego.

Malec otrzymał tak dotkliwy cios, iż zemdlał.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Zmijewskiego odwieziono do rodziców.

= Najechanie.

Około hotelu Europejskiego dorożkarz nr. 1211, jadąc nazbyt po kawalersku, wpadł na dorożkę nr. 480.

Natarcie było silne, gdyż dorożka została uszkodzoną, a co ważniejsza, pasażer, Roman Gajewski, otrzymał od uderzenia dyszlem ciężką ranę w głowę.

= Na wodzie.

Niedaleko brzegu od strony Tamki przewróciła się łódka, z której 8 osób wpadło do wody.

Przewoźnik, Antoni Pszyż, zamieszkały pod nr. 9-ym przy ul. Drewnianej, zajął się energicznym ratunkiem.

Wszyscy zostali ocaleni.

= Zamach samobójczy.

Poślubiona przed tygodniem Zofja Ruszkowska, żona robotnika kolejowego na Szmulowiźnie, onegdajszego wieczoru dostała ataku obłędu, w którym chciała poderznąć sobie gardło.

Samobójstwu przeszkodzono i R. po upływie nocy przyszła do stanu normalnego.

Wczoraj jednak po południu atak się powtórzył.

Młoda kobieta wypiła sporą ilość kwasu karbolowego.

Dzięki energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo usunięto.

= Pożar.

Pod nr. 9-ym przy ul. Nalewki, przez nieostrożność służącej, która przewróciła świecę, zapaliła się szafa z garderobą.

Płomienie ogarnęły wkrótce inne sprzęty.

Domownicy ogień ugasili.

Straty w spalonych i uszkodzonych rzeczach wynoszą 880 rs.

+ Wileńska Skublińska.

Telegram przyniósł już wczoraj wiadomość o natrafieniu w Wilnie na ślad zbrodni systematycznego pozbawiania życia niemowląt.

Obecnie *Wilenskij wiestnik* przynosi o niej jeszcze następne szczegóły.

Już od pewnego czasu znajdowano w tem mieście dość często na ulicy Nowy-Świat zwłoki dzieci, a warunki, w jakich te podrzucenia się odbywały, nasuwały domniemanie, że istnieje w mieście jakaś banda, systematycznie trudniąca się tym procederem.

Nareszcie w sobotę o godz. 7-ej w domu Bańkowskiego przy ulicy Nowogrodzkiej przy oczyszczaniu miejsca ustępowego wydobyto odrazu sześć trupów niemowląt, poobwijanych w gałgany.

Czworo z nich dziewcząt, a dwóch chłopców żydów, jeden z nich miał usta zatkane gałgankami, a drugi watą, czyli nosiły na sobie oczywiste ślady zbrodni.

Lekarz miejski, dr. Ogiewicz, po dokonaniu sekcji zaopinjował, iż wszystkie te dzieci przyszły na świat żywe.

Podejrzenie padło na dwie żydówki, M. i K., zamieszkałe w tym samym domu, a trudniące się obiedwie potajemnie przyjmowaniem na wychowanie dzieci, przeważnie od kobiet ukrywających się ze swojem macierzyństwem.

Śledztwo natychmiast rozpoczęto, a zwłoki nieszczęśliwych ofiar pochowano.

Oburzenie z powodu tego wypadku wśród ludności, zwłaszcza żydowskiej, ogromne.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— Dziewiętnaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego warszawskiego odbędzie się d. 29-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w gmachu Banku.

— Doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania odbędzie się d. 29-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu stowarzyszenia w b. pałacu Blanka.

— D. 29-go b. m., w urzędzie powiatowym mławskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim w m. Mławie od rs. 1,528 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 25-ym b. m.: Dyskusja nad sprawą powierzenia budowy teatru krakowskiego trwała wczoraj w radzie miejskiej przez cztery godziny z rzędu i nie doprowadziła do pozytywnej uchwały. Dalsze obrady odłożono na poniedziałek. — Dla niesienia pomocy pogorzelcom miasta Nowego Sącza zostanie tu zawiązany komitet obywatelski. Rada miejska przyznała dla tych nieszczęśliwych zapomogę w kwocie 500 złr.——Artysta-malarz, p. Włodz. Łuskina, przygotował olejny szkic kurtyny dla przyszłego teatru krakowskiego. Pomysł artysty skrytykował Karol Estreicher, wskutek czego wywiązała się interesująca dla artystycznego światka polemika. — Profesor uniwersytetu, ks. dr. Juljan Bukowski, ofiarował na restaurację kościoła N. Panny Marji w rynku kwotę 20,000 złr.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: Ks. Karolina Lubomirska, wdowa po Adamie Lubomirskim z Rozwadowa, bawiąca obecnie w Riece, przeznaczyła na zapomogi dla pracujących rzemieślników, będących pod opieką lwowskiego stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda", 500 złr. i złożyła równocześnie 10,000 złr. na zabezpieczenie tej kwoty po wieczne czasy. — Na porządku dziennym jest teraz niestety w Galicji rozwiązywanie rad miejskich i ustanawianie komisarzy rządowych w miejsce burmistrzów. Niedawno donosiłem o Brodach, teraz znów przyszła kolej na Horodenkę. Wydział krajowy postanowił, z powodu rażących nieporządków w zarządzie zwierzchności gminnej w Horodence, przedstawić namiestnictwu wniosek rozwiązania tamtejszej rady. — Na wczorajszem trzeciem przedstawieniu nowej komedji Zalewskiego „Oj, ci mężczyźni" teatr był znowu przepełniony.—Galicja na wystawie rolniczo-przemysłowej w Wiedniu reprezentowaną będzie świetnie w własnych pawilonach łowiectwa i przemysłu krajowego. — Konsulem russkim w Brodach został p. Pustoszkin w miejsce p. Eberhardta, przeniesionego do Kłajpedy.

× **Okradziony poseł.** Nienajlepiej powodzi się w Wiedniu Stanisławowi hr. Pinińskiemu, posłowi do rady państwa, zamieszkałemu przy Reichsrathsstrasse nr. 25-ty. W przeciągu paru dni okradziono go dwukrotnie. Za pierwszym razem z zamkniętej szkatułki złodziej dobył stokilkadziesiąt złr., za drugim, z tej samej szkatułki i także zamkniętej, skradł 1,300 złr. Sprawca kradzieży nie ujęty.

× **Samobójczyni-dziecko.** W jednej z wiosek we Wschodnich Prusiech odebrała sobie w tych dniach życie 9-letnia dziewczyna. Dziecko to ukradło chustkę jednej ze swoich koleżanek, za co ukarane zostało przez rodziców, w obawie jednak przed dalszą odpowiedzialnością w szkole rzuciło się do studni, gdzie znalazło natychmiastową śmierć.

× **Debiut szczura.** Działo się w Richmond (Wirginja) podczas przedstawienia opery „Romeo i Julja". W chwili, kiedy tenor najwyższemi tonami wieczną przysięgał miłość primadonnie, nagle, wystraszony zapewne z nory zapałem Romea, pojawia się na scenie szczur, biegnąc wprost ku Julji. Na widok ten primadonna mdleje, bohaterski tenor zmyka za kulisy, szczur zaś przeskakuje parapet i wpada między orkiestrę, staczając się na ogromny bęben. Wylękniony artysta zaczyna co sił bić pałką w instrument, wywołując najokropniejszy hałas, podczas gdy reszta muzykantów, na wyścigi opuszczając swoje miejsca, wywraca pulpity. Szczur wędruje dalej i przedostaje się na salę widzów. Damy to mdleją, to wskakują na stołki, szczelnie otulając się sukniami. Osoby, na galerjach i w lożach siedzące, umierają ze śmiechu, na sali zaś popłoch nie do opisania. Widzowie cisną się do drzwi tak, iż musiano pootwierać wyjścia, zarezerwowane na wypadek pożaru. Panika. Nareszcie jeden z obecnych oficerów dobył szpady i zręcznie wymierzonym ciosem położył kres awanturniczej wycieczce szczura-debiutanta. Teraz dopiero wśród ogólnego śmiechu powoli jęła publiczność powracać na miejsce i Romeo przerwanej przysięgi dokończył.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **JÓZEF ARSZAGI,** jubiler, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 26-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 52. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 29-go kwietnia, to jest we wtorek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5½** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1578

† **Ś. p. Józefa z Majewskich Swieszewska,** wdowa po b. naczelniku wydziału warszawskiego okręgu naukowego, przeżywszy lat 68, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w d. 26-ym kwietnia r. b. Pogrążony w smutku syn wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu, w poniedziałek, t. j. d. 28-go kwietnia, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła następnego dnia, tj. we wtorek 29-go kwietnia, o godzinie **5-ej** po południdu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1579—

† Ś. p. **TADEUSZ JAŚKIEWICZ,** przeżywszy lat 2, miesięcy 6, przeniósł się do wieczności dnia 26-go kwietnia r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z domu przy ulicy Chłodnej № 32 na cmentarz powązkowski. —1577

† **Ś. p. Juljanna ze Steinów Łypaczewska,** wdowa po majstrze kotlarskim, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności w dniu 26-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 78. Pogrążeni w smutku: synowie, córki, zięć z rodziną zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym kwietnia, tj. we wtorek, o godzinie **5-ej** po poł. z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 1582—

† W dniu 27 b. m. i roku w m. Łęczycy, zasnęła w Panu

Ś. p. Salomeja z Księżopolskich Domańska,

żona obywatela miejscowego, w wieku lat 68. Wyprowadzenie zwłok dnia 29 b. m., na cmentarz miejscowy; o czem zawiadamia się krewnych, znajomych i przyjaciół. —1583

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. p.*) — Termin obowiązywania czasowych przepisów żeglugi po wewnętrznych drogach wodnych, ze wszelkiemi zmianami i uzupełnieniami został przedłużony aż do czasu ogólnego ich zrewidowania i przerobienia.

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln*).— Na katedrę, opróżnioną po śmierci Botkina, wybrany został profesor uniwersytetu warszawskiego Popow.

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — *Grażdanin* słyszał, że minister finansów zamierza objechać na jesień wszystkie posiadłości azjatyckie, zaczynając od Taszkentu.

Petersburg 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku wołsko-kamskiego jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie za r. 1889-ty. Dochody Banku uczyniły 2,980,381 rs. Na dywidendę wyznaczono 48 rs. od akcji. Resztę zysków 91,523 rs. 74 kop. przelano do zapasowej dywidendy, wynoszącej obecnie 863,856 rs. Kapitał zapasowy dosięgnął już 3,599,189.

Moskwa 27-go kwietnia. (*Tel. Ajencji póln.*)— Nowe przepisy o pomocnikach obrońców przysięgłych zostały przedstawione do ministerjum sprawiedliwości przez starszego prezesa moskiewskiej izby sądowej. Ministerjum zajęło się rewizją owych przepisów ze stanowiska ich zgodności z obowiązującemi obecnie rozporządzeniami i plenipotencjami rad obrońców przysięgłych. Podobno departament ministerjum sprawiedliwości zażądał za pośrednictwem prokuratora moskiewskiej izby sądowej przedstawienia sobie motywów, jakiemi się kierowała rada przy redagowaniu nowych przepisów.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*) — Według prywatnych wiadomości, rząd bułgarski zarządził rozległe środki wojskowe, otrzymawszy wiadomość, że w Macedonji organizuje się zbrojna wyprawa, celem oswobodzenia majora Panicy. Proces Panicy nie będzie toczył się publicznie.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. Ajencji póln.*)— *Politische Correspondenz* donosi, że z Rumunji wtargnęła większa partja wychodźców bułgarskich do okręgu widdyńskiego i zetknęła się tamże z wojskami bułgarskiemi. O wyniku potyczki nic dotąd nie wiadomo.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj, w ministerjum spraw zewnętrznych pod przewodnictwem hr. Kalnokyego rozpoczęły się konferencje wspólne ministrów. Uczestniczą w nich prezesowie obu gabinetów hr. Taafe i Juljusz Szapary, ministrowie wspólni fzm. baron Bauer i Kallay, ministrowie finansów obu połów monarchji, Dunajewski i Wekerle, a wreszcie szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych Szoegyeny.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Stan zdrowia prezydenta izby posłów, Smolki, polepszył się dnia wczorajszego. Sędziwy pacjent opuścił już wczoraj łóżko i zawiadomił, że w poniedziałek obejmie napowrót kierownictwo obrad izby poselskiej. Ze względu jednak na wiek i na siły nadwątlone, będzie odtąd dr. Smolka przewodniczył tylko przez pewien czas posiedzeniu, wyręczając się w dalszym jego toku swoimi zastępcami: Zeithammerem i Chlumeckim.

Wiedeń 27-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp*).— Powstał projekt opodatkowania wosku ziemnego, wydobywanego w Borysławiu, którego produkcja roczna wynosi 150,000 centnarów metrycznych. Projekt ten proponuje podatek 10 złr. od centnara metrycznego, co przysporzyłoby skarbowi państwa 1½ miljona złr.

Darmsztad 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarzowa Wiktorja Augusta odjechała wczoraj wieczorem z powrotem do Berlina, cesarz Wilhelm został tutaj do poniedziałku. Podczas parady wczorajszej obecną była także księżna Julja Battenberska, która przy tej sposobności po raz pierwszy od śmierci małżonka swego, księcia Aleksandra heskiego, pojawiła się u dworu.

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej minister marynarki, Barbey, zakomunikował, że z Senegalu wypłynął okręt francuski „Roland" z posiłkami do Porto Novo (Dahomej). Kotonu zostało zaprowjantowane. Oprócz tego rząd wysłe 100 marynarzy na wybrzeża dahomejskie. Wojskom francuskim nakazano w sposób najsurowszy, aby koncentrowały się w uzbrojonych miejscowościach i unikały niepotrzebnych potyczek.

Paryż 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — *Mémorial diplomatique* ogłosił list króla Dahomeju do prezydenta Carnota, uskarżający się na to, że państwo jego zostało bez wypowiedzenia wojny najechane przez francuzów. Król zabrał kupców francuskich w Wyddah do niewoli tylko dlatego, że wdawali się w politykę. Zamierza on ich zatrzymać, jako zakładników, do końca wojny.

Bruksella 27-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stanley odjechał wczoraj z Brukselli do Londynu. Na wspaniale przystrojonym dworcu pożegnali go: burmistrz miasta, wielki marszałek dworu i przedstawiciele władz. Służbę honorową pełniły oddziały gwardji obywatelskiej Brukselli i St.-José. W Dowrze oczekiwali na jego spotkanie: lord Wolseley, jen. Brackenburg, sir Francis Winton, Rustem basza, baron Worms, przedstawiciel ministerjum spraw zewnętrznych Klemens Hill, tudzież wielu członków parlamentu.

Rzym 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wielkie manewra tegoroczne armji włoskiej odbędą się w sierpniu pod komendą jen. Ricotti.

Londyn 27-go kwietnia. (*Tel. Aj. póln.*)— Wczoraj wieczorem odjechał Stanley do księcia Walji do Sandringham, zkąd jutro powraca.

Londyn 27-go kwietnia. (*Tel. Biura kor.*) — Zajęcie terytorjum afrykańskiego w okolicy gór Kenia, dokonane przez cząstkę wyprawy niemieckiej Borcherta, sprawiło tutaj jaknajgorsze wrażenie, ponieważ Kenia leży w obrębie interesów angielskich.

Londyn 27-go kwietnia, (*Tel. pryw. K. W.*) — Stanley przybył tu wczoraj wieczorem. Na dworcu witały go tłumy publiczności.

Londyn 27-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Mówiąc o wizycie, złożonej przez cesarza Wilhelma królowej Wiktorji w Darmsztadzie, *Times* powiada: Zamierzony udział angielskiej eskadry kanałowej w manewrach floty niemieckiej posłuży do formalnego zawiadomienia świata, iż porozumienie obecne pomiędzy Niemcami i Anglją jest ściślejszem i serdeczniejszem, niż było dawniej.

Ateny 27-go kwietnia. (*Tel. Ajencji póln.*)— Minister spraw wewnętrznych nakazał prefektom nie dopuścić w d. 1-ym maja do żadnych zbiegowisk na ulicach i placach, zabronić również zebrań robotniczych w lokalach publicznych, mających charakter manifestacyjny. Minister wojny rozesłał instrukcje do komendantów wojskowych, przepisujące im, jak się mają zachować w razie naruszenia porządku publicznego.

Belgrad 27-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono upraszać rząd bułgarski o przyczynę dokonywanych bez przerwy koncentracyj wojskowych w Bułgarji.

Belgrad 27-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zaraz po zamknięciu obrad skupczyny, którego spodziewają się koło czwartku, ma się dokonać uzupełnienie gabinetu. Mówią, że Świetozor Miłoszawljewicz albo Velja Teodorowicz zostanie ministrem spraw wewnętrznych; Radojcicz, major sztabu jeneralnego, ministrem wojny; Nikolicz albo Giaja ministrem oświaty i wyznań.

Nowy Jork 27-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— W Rio de Janeiro wybuchło częściowe przesilenie w łonie nowego rządu republikańskiego. Minister skarbu Barboza i minister spraw zewnętrznych Bocayura zamierzają ustąpić.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 28-go kwietnia. (*T. Aj. póln.*)— *Now. wr.* donosi, że od d. 15 maja koleje południowo-zachodnie mają rozpocząć na wszystkich stacjach wydawanie zaliczeń na transporty zboża na rachunek banku państwa.

Wilno 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sprawa trupów w ustępie na ul. Nowogrodzkiej przybiera szerokie rozmiary. Dotąd aresztowano pięć kobiet. Rojza Mikłoszańska, żona dorożkarza, przyjmowała u siebie położnice, a jej pomocnicami były. Itta Bekker i Zysla Klubt, która się zajmowała dostarczaniem żywego towaru i ukrywaniem trupów. Oprócz tych zajęć, jedna z aresztowanych trudniła się jeszcze stręczeniem. Sekcja na zwłokach wszystkich dzieci, dokonana przez lekarza Ogiewicza, wyjaśniła, że wszystkie dzieci były wrzucane do dołu żywemi. Usta niektórych z denatów były zatkane szmatami i watą, a czaszka jednego z chłopców była rozbita. W liczbie aresztowanych są dwie żydówki, zamieszkałe na Nowym-Świecie.

Lublin 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wybrani w Towarzystwie kredytowem: do komitetu Antoni Sulikowski, do dyrekcji głównej Edward Chrzanowski, na prezesa przyszłych wyborów Ignacy Zakrzewski.

Wiedeń 28-go kwietnia. (*Tel. Biura koresp.*)— Kredyt na cele wojskowe, jaki ma być żądany od delegacyj wspólnych, powiększy budżet nie o trzy do czterech miljonów, jak doniósł *Nemzet*, ale o siedem miljonów.

Lwów 28-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj w Jezierzanach zgorzało 200 domów. Czterysta rodzin żydowskich zostało bez dachu.

Wiesbaden 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Jutro cesarzowa Fryderykowa wraz z córkami przybędzie tutaj w odwiedziny do cesarzowej Elżbiety, która we środę odjeżdża z powrotem do Wiednia.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* donosi, że dahomejczykowie posuwają się naprzód i są już tylko o jeden kilometr oddaleni od Porto Novo.

Paryż 28-go kwietnia. (*T. Aj. póln.*)— Rezultat wczorajszych wyborów do rady municypalnej Paryża jest korzystnym dla republikanów. Bulanżyści ponieśli porażkę. Odbędzie się bardzo wiele wyborów ściślejszych.

Paryż 28-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przy wyborach wczorajszych do paryskiej rady municypalnej wybrano 8-iu konserwatystów, 12-tu republikanów i jednego bulanżystę. Okazuje się potrzeba 59-ciu wyborów ściślejszych, z tej liczby w 42-ch okręgach widoki korzystne dla republikanów, w czterech dla monarchistów, a w 13-tu dla bulanżystów.

Belgrad 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Uzupełnienie gabinetu można uważać za fakt dokonany. Miłoszawljewicz obejmuje sprawy wewnętrzne, Andrzej Nikolicz oświatę i wyznania, Tauszanowicz rolnictwo, Wuicz finanse, Gruicz prezydjum, sprawy zewnętrzne i wojnę.

Berlin 28-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*) —
Ruble w gotówce 225 75 (onegdaj 226.—)
Ruble na dostawę 225 50 (onegdaj 226.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. M., prenumeratorowi od lat 30-tu.* — Młodzież, kształcąca się za granicą, żadnych przywilejów ani uwzględnień w odbywaniu powinności wojskowej nie ma. Można podawać prośby do ministerjum.

— *Ochotnikowi (A. M.)* — W pułkach gwardji konsystujących w Warszawie, ochotnikom, należącym do 1-ej i 2-ej kategorji, w końcu terminu służby zdawanie egzaminu na praporszczyków zapasu zawsze jest proponowanem i prawie wszyscy z tą rangą służbę opuszczają. Bliższych szczegółów udzielą sztaby tych pułków.

613r ***Parasole i parasolki w magazynie Tytusa Kowalskiego,*** d. J. Penkala, ul. ***Senatorska nr 10.***

Parasolki modne na sezon bieżący, są po większej części en tout cas bądź gładkie bądź w deseń, a najwięcej w pasy, oraz szkockie, z kolorów dominuje pons, cardinal, grenat, bordeaux, granatowy, beige, écrue i bronze.

Z materjałów jedwabnych, na modne parasolki używa się satin chine, damasse i sura.

Rączki wysokie „high-life" zwane, utrzymały się w zupełności, są bowiem nader wygodne w noszeniu.

Rodzaj tych rączek i parasolek jest w stylu Ludwika XVI.

Parasolki pokryte i ozdobione koronkami, używane są również przez damy poważniejsze, w kolorach czarnym i écrue.

Rączki do parasolek są ozdobione metalem, słoniową kością, szyldkretem lub karniolem i majoliką, chociaż i rzeźbione są chętnie noszone.

Z wytwornych parasolek oglądaliśmy parasolki pokryte tiulem, etaminą, koronką, czarne, écrue, ponsowe itp.

Do ozdoby parasolek używane są kwasty, kokardy i pompony.

Parasolki bawełniane, stosują się w znacznej części do jedwabnych i prawie to samo co do formy i deseniów znaleść można jak w jedwabnych.

Piękne parasolki dla panienek, w kolorze écrue, granatowym i ponsowym, niekiedy ozdobione lub pokryte koronką, są bardzo właściwe.

Wszystkie te piękne parasolki widzieliśmy w magazynie p. Tytusa Kowalskiego d. J. Penkala przy ulicy Senatorskiej nr 10 w Warszawie, gdzie też oglądaliśmy i parasole dla pań i panów, pierwsze z pięknemi rączkami z szyldkretu, kości słoniowej, karniolu lub rzeźbione z drzewa, drugie z drzewa bambusowego, pieprzowego, całkowite lub ozdabiana gałkami metalowemi.

Mimo wytworności parasolek i parasoli, ceny ich zauważyliśmy bardzo umiarkowane.

Sprzedaż odbywa się detaliczna i hurtowa, a dla dogodności osób na prowincji zamieszkałych, magazyn wysyła parasole i parasolki na zamówienia listowne, bez żadnego zadatku, za zaliczką pocztową.

Czytelnia K. Paszkowskiej Chmielna 14, ma zaszczyt zawiadomić swoją klijentelę, że z d. 8 lipca r. b., ***przeniesioną zostanie na*** ulicę ***Chmielną nr 34*** na parter od frontu. Czytelnia rozszerza znacznie dział powieściowy w pięciu językach, zakupuje stale w paru egzemplarzach wszystkie ukazujące się nowości, oprócz tego abonować będzie pisma polskie; francuskie: „Revue des deux Mondes"; ruskie: „Wiestnik Jewropy", niemieckie i angielskie. 612r

---

IGNACY BRESLAUER
adwokat przysięgły, przyjmuje interesantów codziennie w kancelarji swej przy ulicy Miodowej nr 19, od godz. 4—7 po poł. 1430

— Dr ***M. Zweigbaum*** przeprowadził się pod ***nr 17 przy ulicy Granicznej.*** 1551

---

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Obożna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc

---

NOWE-MIASTO
nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy w zimie i w lecie otwarty. Ścisły internat, racjonalna hydroterapja, wszelkie kąpiele i wody mineralne, elektryczność, massaż, gimnastyka, Skuteczne leczenie szczególniej w chorobach: nerwowych, żołądka i kiszek, płuc, macicy, skóry, blednicy, otyłości, bezpłodności, w skrofułach, merkurjalizmie, osłabieniach chłopców i dziewcząt itp. 539r

---

JAKO NOWOŚĆ
poleca
CUKIERNIA SZTENGLA
Torciki desserowe
„CAMARGO"
w cenie 60 kop. i wyżej. 1542

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22, 1478

DLA LEKARZA.
W osadzie ***Siewierz,*** gub. Piotrkowskiej, ***wakuje miejsce*** dla ***doktora,*** pensji stałej rs. 300, bliższe szczegóły u aptekarza miejscowego J. Marczewskiego, poczta Siewierz. 472r

---

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— X. Z. Ł.—Milczałem z goryczy, tęsknoty i boleści,.. Jeśli w S... być nie możesz, staraj się wrócić do domu na początku maja. 1501

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór
Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon letni,
po cenach nizkich stałych. 602R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa Nr 2,
poleca **na sezon bieżący** w wielkim wyborze: **Wełny na suknie, Fulary, Zefiry, Batysty, Satiny, Kretony i Towary białe.** 674R

FABRYKA SZKŁA „ANNA"
w Piotrkowie, st. W.-W. dr. żel.,
wyrabia **Szyby lagrowe** na sposób belgijski i **Lustra** t. z. kopowe, w różnych rozmiarach w ulepszonym gatunku, podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.

Zlecenia przyjmuje sama **fabryka, lub też składy szyb do okien i luster w Warszawie** przy **ulicy Dzielnej Nr 15, Franciszkańskiej Nr 22, w Łodzi ulica Wschodnia, dom Kissina.** 553



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,"
Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.
Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa
po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
16r **K. Koperski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Policji, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne próby i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 705r

---

Nr 38. CHŁODNA Nr 38.
Zakład Fabryczny
przyjmuje wszelkie reperacje instrumentów języczkowych, jako to: Melodykony, Fisharmonje, Szkatułki samogrające, Arystony, Herophony i Harmonje ręczne. Przyjmuje się obstalunki na nowe Harmonje, tylko w lepszych gatunkach, ze stalowemi głosami, także są najnowszej konstrukcji Arystony, naśladujące Orkiestrion do nabycia.
524 **Karol Radek.**

W dobrach Potok Złoty
w uroczej miejscowości, wśród lasów, są do wynajęcia **Mieszkania letnie z umeblowaniem.**—Wiadomość w administracji dóbr Potok, poczta Żarki. Dojazd do tej miejscowości jest prawie równy od trzech stacyj kolei wiedeńskiej a Kłomnic mil 2½, z Częstochowy i Myszkowa. po mil 2. 500

RĘKAWICZKI
w dobrym gatunku,
wyborowy krój
Fil d'Ecosse długość 4 guz. para 25 k.
" 6 " " 30 "
Fil de Perse z wysz. 4 " " 60 "
" 6 " " 75 "
Jedwabne 4 guz. " 75 "
6 " " 90 "
Męskie para 20 kop. z wysz. " 40 "
pół jedwabne " 75 "
Dziecinne para 15 kop., większe 20 "
półjedwabne 40 kop., połoc.
Fabryka i Magazyn
JÓZEFA LUKREC,
Tłomackie Nr 3. 707r

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają „**Zakłady Przemysłowe Mszczonów.**" Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493

Potrzebne są

PANNY

w wieku lat 14 do 20 i wyżej, na stałe zajęcie do lekkiej pracy ręcznej.—Zgłosić się mogą tylko panny mówiące po niemiecku; na ul. Żelazną № 89, do stróża od godziny 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. 759R

Antyk XVI-go wieku.

sprzedaje się **Sprzączka złota z wielkim szafirem, osypana brylantami.—Królewska 39**, mieszk. 7, widzieć można od 12 do 3-ej.—Tamże sprzedaje się **Urządzenie stołowego pokoju, gabinetu, orzechowe Szafa i Toaleta, Serwantka paryzka** z czerwonego drzewa, oszklona **z różnemi cackami.** 722R

4, CZYSTA 4. — 4, CZYSTA 4.

Nowo-otworzony

MAGAZYN BŁAWATNY

MIECZYSŁAWA WIĘCKOWSKIEGO,

4, CZYSTA 4,

otrzymał dalsze transporty **NOWOŚCI** sezonowych wełnianych i bawełnianych

Zefiry i Sarpinki w prześlicznych deseniach. 723R

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1222r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1019r

Francuzka udziela lekcyj konwersacyj. Wiadomość: Chmielna 54, mieszkania 14. Do godziny 12-tej w południe, lub po 8-mej wieczorem. 12192

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj za obiady. Złota 4. 11531

Francuzki świeżo przybyłe i tutejsze z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Mazowiecka 16. Załęski. 12049

Języka niemieckiego udzielam. Ulica Próżna № 7, m. 2. 12320

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 8, oficyna 25. 10766

Na wyjazd pragnie objąć kondycję student uniwersytetu, doświadczony korepetytor. Szpitalna 12, m. 16. 1194r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Długa 18, zaczynają się kursa kroju najnowszą metodą paryską, łatwą w pojmowaniu, z praktyką szycia, upinania. Bielizny, krawatów, strojów, introligatorstwa, malowania, retuszerji, robót włóczkowych. Wykład pierwszorzędnych nauczycielek. Patenta wydają. 1223r

Za rs. 3 mies. student przysposobi należycie do egzaminu ucznia 2-ej klasy z języka łacińskiego. Hoża 7, m. 58, zastać można zrana do godz. 1-ej. 12123

Posady i prace.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszk. 8. 11713

Człowiek który ukończył klas 6, z kaucją rs. 200 i zabezpieczeniem na majątku rs. 6,000, poszukuje rządztwa domu lub innego stosownego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod cyfrą „3000". 11864

Człowiek w średnim wieku poszukuje posady rządcy majątku, posiada chlubne świadectwa, a w ostatnim majątku przebywa lat 7. Wiadomość: ulica Miodowa № 4, w kantorze Kowalski i Trylski, u p. Płoskiego. 1200r

Człowiek młody, bezżenny, potrzebny jest do zarządu jednym folwarkiem od 24-go czerwca r. b., z kwalifikacją. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 85, mieszk. 3. 12346

Do pralni, Twarda № 11, potrzebne są prasowaczki do nowej bielizny. 12118

Ekonom do małego folwarczku potrzebny zaraz. Wiarogodne świadectwa lub rekomendacje znanych osób są wymagane. Zgłaszać się od poniedziałku na Hortensję № 2. 12297

Francuzka młoda, wykształcona, muzykalna, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowolipki 88, mieszk. 7, od godz. 11-ej. 1218r

Gospodyni lat średnich, z językiem niemieckim, poszukuje miejsca zaraz na wieś. Złota 55, m 24, od godziny 10 do 12-ej i od 2-ej do 6-ej. 12162

Handlowiec lat 18 poszukuje miejsca. Oferty: Kurjer „Uczniowi." 12312

Modniarki, którym nie służy siedzenie przy pracy, mogą znaleźć miejsce za sklepowe do magazynu mód, ulica Żabia 2. Żądane bardzo dobre rekomendacje i miła powierzchowność. 12268

Młodzieniec 19-letni, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje zajęcia w kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Signum." 11136

Miejsce ucznia w składzie aptecznym zająć może młody chłopiec, chrześcjanin, przyzwoity, dobrze wychowany, ze średniem wykształceniem; praktyka 5-letnia, poważne rekomendacje bezwarunkowo; tamże dla młodej panienki, roztropnej, dobrze wychowanej, biegłej w rachunkach, jest miejsce od 15 czerwca r. b. do odbioru pieniędzy, pensja rs. 15, zajęcie od godz. 8 rano do 10-ej wieczór, kaucja niewymagalna, lecz zabezpieczenie lub poważne poręczenie do rs. 200; gwarancja przyzwoitości wymagalna. Wiadomość na miejscu, Gęsia 18, każdej soboty między godzinami 12 a 1-szą w południe, po dzień 10 maja włącznie. 10037

Młody człowiek z prowincji, wychowaniec gimnazjum, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. F. 12330

Potrzebny jest kasjer do interesu fabrycznego na prowincję; kaucja 1,000 rs. wymagalna, zapewniona będzie hypotecznie. Osoba posiadająca większy fundusz mogłaby w tem samem miejscu zająć się przedsiębiorstwem dostaw do stacji, z zapewnieniem całorocznej roboty na konie i przynoszącej przyzwoity dochód. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem J. B. Kasjer. 11915

Potrzebny jest zdolny korespondent w językach francuskim i niemieckim. Oferty pod lit. X. 500 w administracji pisma. 11930

Pragnę przyjąć miejsce na wsi lektorki lub do towarzystwa na czas wakacyjny. Oferty: kantor Kurjera „Celina". 12180

Panny kompletnie uzdolnione do robienia kapeluszy potrzebne na wyjazd do Rosji na korzystnych warunkach. Wiadomość: Karmelicka 15, mieszk. 21, między 3 a 4½ po południu. 1198r

Potrzebna jest maszynistka i podręczne do trykotów. Szeroki Dunaj № 7, mieszkania 11. 12142

Potrzebne podręczne i do nauki. Żelazna 27, mieszkania 14. 12108

Potrzebne panny zdolne do bielizny. Marjensztadt 7, mieszk. 26. 1214r

Potrzebna panna do pracowni bielizny do Wilna. Proszę się zgłaszać do hotelu Gdańskiego, Nalewki № 18, m. 30, zastać można od 10 rano do 2-ej po poł. 12298

Potrzebne są panny do upinania i do staników zdolne. Pracownia sukien, ul. Chmielna № 52, m. 11. 12311

Potrzebna sklepowa z kaucją do zarządu filją w Warszawie. Wiadomość w fabryce, Praga, Brzeska 16. 12316

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Nowy-Świat № 36, m. 18. 12326

Potrzebna zaraz na prowincję zdolna panna do ubierania kapeluszy. Wiadomość: Sienna 19, m. 9. 12325

Potrzebna bona niemka. Wiadomość: Nowy-Świat № 60, mieszk. 5. 12347

Panny do spódnic potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 56, m. 11. [illegible]

Panna do kroju kompletnie zdolna oraz panny do kapeluszy potrzebne zaraz. Ul. Zielna № 15. 12351

Potrzebna panna do bielizny, umiejąca szyć na maszynie. Żórawia № 1, m. 14. 12348

Potrzebne uzdolnione staniczarki do magazynu na prowincję. Wynagrodzenie dobre. Ulica Królewska № 31, w sklepie spożywczym. 12338

Potrzebny pomocnik jeometry. Hotel Kowieński № 3, od godz. 9 do 12-ej. 12337

Potrzebny ekonom, kawaler, z kaucją rs. 100, zaraz. Ul. Wspólna № 35, m. 6. 12336

Rządca agronom, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją osób poważnych, poszukuje odpowiedniej posady z d. 1-szym lipca w Cesarstwie lub Królestwie za skromne wynagrodzenie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Stanisława B." 12317

Retuszerka poszukuje zajęcia w zakładzie fotograficznym. Oferty: Kurjer pod wyr. „Alfa." 12323

Technik poznańczyk, w sile wieku, który kilka lat w Królestwie i Cesarstwie praktykował, obecnie znajdując się za granicą, w Niemczech, prowadzi zarząd fabryki 130-tu robotnikami, poszukuje od 1-go sierpnia lub od 1-go października odpowiedniego miejsca w biurze technicznem albo też w zarządzie fabrycznym. Oferty proszę nadsyłać do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. B. M. D. 1224r

10 panien znajdzie stałe zajęcie do sukien. Chłodna 8, m. 3 (front). 12324

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 8711

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 12329

Bilard do sprzedania. Wspólna 19, w składzie wódek. 12319

Bardzo tanio do sprzedania dwie szafy orzechowe do bielizny, czarne krzesła fantazyjne i dwa taborety czarne, u stolarza, Bracka № 17, m. 1. 12164

Buljon zwierzynowy naturalny, przez specjalistę przyrządzony, tanio. Włoszczyznę suszoną, najlepszą jako smak do rosołu, zup, buljonu, fabryki „Susz", dla wyjeżdżających na letnie mieszkania polecam. Leszno 55, mieszkania 9, do 12-ej. 10629

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 11950

Do sprzedania dwa lustra duże do wystawy sklepowej, prasa kopjowa, waga decymalna. Trębacka № 11, mieszk. 10. 12314

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, szafy oszklone, biurko, kontuar masiw dębowe. Trębacka № 11, mieszk. 10. 12315

Dywaniki przed łóżka od 125 kop., wojłokowe od 75, serwety 165, chodniki, kołdry od 225 kop., tanie juty i kretony w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 457r

Draceny wysokie do sprzedania w gmachu poczty, w prawej oficynie, drugie piętro, mieszkania № 18. 11900

Do sprzedania elegancki lekki wózek dla chorego. Hortensja 7, m. 6. 12158

Dolmanik elegancki, czarny, jedwabny, suknia jasna wełniana, zielona batystowa, biała gazowa, spódniczka zielona jedwabna, stanik welwetowy brązowy, płaszczyk dziecinny pikowy, taca platerowana, wszystko mało używane, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 16, mieszk. 26, od godz. 11—3-ej. 12107

Do sprzedania: posągi dwóch królów polskich z bronzu, skrzypce z fabryki Wiljoma, duży kredens dębowy wewnątrz lipowy bogato rzeźbiony, lustra w złoconych ramach, biurko z francuskiego orzecha, duży garnitur mebli orzechowych, serweta dywanowa, żyrandol trzylampowy naftowy, lustra w orzechowych ramach, konsole mogące służyć jako stoliki kartowe, lambrekiny, firanki, lampy salonowe, kasa ogniotrwała i inne jeszcze przedmioty. Wiadomość każdego dnia od godziny 10-ej rano do 8-ej wieczorem. Książęca № 4, mieszkania 1. 12327

Do sprzedania dwa starożytne biurka antyki, z których jedno z muzyką. Wiadomość: Senatorska № 40, u intendenta resursy. 12114

Eleganckie urządzenie magazynowe, jako to: kantor, dwie szafy na towar, komoda z kalotami, szafa na drobiazgi, dwie szafy na gotowe suknie i okrycia, wieszadła do sukien i kapeluszy, do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę. Królewska 6, m. 3. 12242

Fortepian do sprzedania za rs. 45. Ul. Hoża № 9, mieszk. 42. 12175

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 11785

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 11765

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za 125 rs. Kościelna № 12, m. 13. 11870

Garnitur, toaleta, łóżka, szafy, biurko, kredens, stół, Zielna 24. 11649

Indyki tuczone, kurczęta, szparagi codziennie. Chmielna 15. 12350

Jest do sprzedania prysznic zabudowany, materac na sprężynach. Wspólna № 23, mieszkania 14. 12076

Jest do sprzedania całe urządzenie po zwijającej się pracowni sukien z powodu wyjazdu. Wiadomość: Złota № 3, m. 19. 12082

Krzesło-wózek ładne dla chorego tanio sprzedam. Szpital Ujazdowski, mieszkanie pana Gawrilinka. 12349

Kawior krajowy w detalicznej i hurtowej sprzedaży, również szparagi codziennie świeże, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 11250

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Koń wierzchowy kompletnie ujeżdżony do sprzedania. Nowy-Świat 47. 11336

Koń siwy, rosły, 6 lat, ujeżdżony w pojedynce i w parze, także para chomont angielskich mało używanych, do sprzedania. Ceny przystępne. Wiadomość: ulica Rybaki № 18, u właściciela domu. 12157

Kareta fabryki Romanowskiego, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 71. 1196r

Lodownia pokojowa objętości 125 garncy, mocna, 16 rs. Mokotowska 59, m. 3. 12160

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. [illegible]

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 12310

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 11847

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biurko, umywalnia, łóżka, stoły, krzesła, dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9861

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 12309

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 12307

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Materjały czarne na suknie, płaszcze i dolmany poleca jako specjalność od lat 12 tu K. Mantey, Świętokrzyska 8. 12105

Otomana śliczna urzędowej roboty za 25 rs. Żelazna № 30, m. 4. 12333

Fianino za 280 rs. Chmielna № 58, mieszkania 23. 12214

Pierwsza mleczarnia sterylizacyjna, Podwale 19, zostająca pod nadzorem lekarskim i weterynaryjnym, poleca mleko prawdziwie hygieniczne, wyjałowione i zwyczajne. Takowe rozsyła do mieszkań. 12145

Pianino 7 oktaw tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 12058

Potrzebne kwiaty pojedyńcze na tuziny. Płacę bardzo dobrze. Robotę daję do domu, choćby wieczorami, Dąbrowski, Żabia 2. 12269

Trycykl. Tanio do sprzedania trycykl w dobrym stanie; można obejrzeć w składzie kantoru W-go A. Wróblewskiego i S-ki, Trębacka № 11. 11596

Tanio całkowite eleganckie urządzenie sklepu do sprzedania. Wiadomość w sklepie Konarzewskiego, Marszałkowska 145. 11775

Wyżeł ceter rasy „Gordon" i dubeltówka Lancastra do sprzedania. Dzika 8, mieszkania 10. 12048

Z paryskich modeli desenie do koronek klockowych. Marszałkowska 76, mieszkania 12. 1017r

Zostawiono do sprzedania powóz czteroosobowy z fordeklem, mały, zdatny do miasta i na wieś, w zupełnie używalnym stanie, cena rs. 150. Hortensja № 3, wiadomość u stróża. 12010

Za rs. 78 garnitur orzechowy wełną bordo kryty, otomany, szeslongi, sofki, fotele, kozetki, krzesełka czarne. Ulica Żórawia 4, tapicer. 11896

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania całe domowe umeblowanie. Szpital Ujazdowski, mieszkanie doktora Szczasnego. 12251

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania restauracja, punkt dobry, przy fabrykach. Wiadomość: kiosk Marszałkowska, róg Alei. 1122r

Dom do sprzedania z wolnej ręki pod № 9/175 przy ulicy Nowomiejskiej. Wiadomość u właściciela. 11983

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania. 10769

Do sprzedania dystrybucja. Ulica Podwale № 3. 12089

Dom murowany do sprzedania, wymagane 6 do 8 tysięcy. Wiadomość: Bracka 25, u T. Kozłowskiego. 10770

Do sprzedania kawiarnia. Ulica Senatorska 32. 12154

Do sprzedania lub wynajęcia od 1-go lipca r. b. willa w Alejach Ujazdowskich № 21. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 2, mieszkania 3. 1199r

Majątek do sprzedania włók 28, gub. warszawska, gleba ziemi bardzo dobra, w tem łąk nadrzecznych 7 włók, stawy zarybione w parku, dwór nowy z komfortem urządzony, zabudowania wszystkie murowane, inwentarz kompletny, kilka koni cugowych, kareta, powóz i t. p. Żórawia № 28, W-ny Wodziński. 12335

Sklep wiktuałów zaraz do sprzedania bardzo tanio. Śliska № 12. 12334

Placu 27,500 łokci kw. w Warszawie, w punkcie zaludnionym, mającym w najbliższym czasie świetną a niezawodną przyszłość, do sprzedania za niezwykle tanią cenę. Oferty: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń, pod lit. K. 61. 1131r

Poszukuje się kupna sklepu mydlarskiego bez konkurencji w pobliżu. Oferty składać w Kurjerze pod lit. G. 72. 12219

Pacht krów 100 jest w każdym czasie do wydzierżawienia, 24 wiorsty od Warszawy. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 10718

Poszukuję kupna apteki z obrotem 3—4,000 rs. lub dzierżawy z obrotem 4—6,000 rs. Mający chęć sprzedać lub wydzierżawić, raczą się zgłosić listownie do apteki w Granicy, dla R. Żurkowskiego. 12102

Pralnia Szwajcarska z dwoma maglami, egzystująca przez lat 18, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Elektoralna № 21, mieszk. 16. 12178

Po 8,000 Towarzystwa potrzeba 4,000 na dom w Warszawie. Oferty: Kurjer Warszawski „Pożyczka." 12341

Rubli 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 12083

Restauracja z bilardem, w punkcie fabrycznym, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość: Tamka № 47, mieszkania 17, od 6—8-ej wieczorem. 11928

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi za rs. 200 do sprzedania. Świętokrzyska № 15. 12147

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Ulica Chmielna № 2. 12186

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i naftowy, przez lat 6 egzystujący, do odstąpienia. Nowolipki № 98, róg Wolność. 12140

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Żelazna № 72. 12167

Szynk do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Twarda № 12, w owocarni. 12205

Sklep dystrybucyjno - spożywczy z porządnem urządzeniem, towarem i mieszkaniem zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 12328

W Otwocku willa b. piękna, nad rzeczką Świdrem, z trzema morgami lasu, do sprzedania. Nowy-Świat 38, m. 2. 12217

Wspólnik czynny, technik lub zdolny kupiec z 8,000 do interesu techniczno-handlowego potrzebny. Aleja Jerozolimska 80, m. 2, od 2—3-ej. 12075

Wspólnik (lub wspólnicy częściowi) z kapitałem 50,000 rs. (lub mniejszemi udziałami aż do tej sumy) poszukiwani są do funkcjonującego już zakładu przemysłowego na prowincji, wytwarzającego produkt codziennej konsumcji. Minimalnie 15% zysku poręcza się. Za kapitał wkładowy gwarancja hypoteczna na samym zakładzie, wzniesienie którego kosztowało świeżo około 180,000 rs. Oferty pod lit. K. 16 w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 1129r

W środkowej i ludnej dzielnicy miasta do sprzedania za przystępną cenę skład węgla, mogący dać utrzymanie przy małym wkładzie kapitału. Wiadomość: Złota № 58, mieszkania № 7, do 9 rano i od 8-ej wieczorem każdodziennie. 11914

Willa do sprzedania tanio. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 9581

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa odstąpię sklep dobrze zaopatrzony w wyroby tabaczne i materjały piśmienne. Wiadomość: Chłodna 12, dystrybucja. 11598

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pralnia bielizny. Chmielna 43. 11969

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament elegancko umeblowany, złożony z czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, z całem gospodarstwem do wynajęcia na maj i czerwiec. Chmielna 47, stróż wskaże. 12052

Chmielna 5. Kompletnie odnowione: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, pasaż, na 2-m piętrze, w oficynie. Dwa pokoje, kuchnia na 3-m. Pokoje pojedyńcze na wszystkich piętrach. 12331

Ciechocinek, lokale wynajmuję od 20 maja. Widok 21, m. 4. 12218

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze, 8 i 6 pokojów z ogródkami, na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 1060r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. dwa sklepy małe z oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy, Świętokrzyzka 29. 1178r

Do wynajęcia od 1 lipca, Nowogrodzka 33, róg Marszałkowskiej sklep duży, drugi mniejszy, przytem 2 pokoje, przedpokój, kuchnia,—tamże od frontu 1-e piętro 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody. Wiadomość na miejscu. 11410

Do wynajęcia od każdego czasu, Nowy-Świat 46, mieszk. 10, na dole, dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, dwoma wejściami, cena przystępna. 1186r

Do wynajęcia od św. Jana na 1-m piętrze 8 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, gruntownie wyrestaurowane rs. 1,000, lub oddzielnie 6 pokojów rs. 800; 2 pokoje rs. 200. Sześć pokojów eleganckich rs. 750. Elektoralna 47. 11890

Druskieniki. W willach Müllera i Suszczyńskiego nad Rotniczanką są do wynajęcia na lato lokale pojedyńcze i piętrami, z oddzielnemi kuchniami i wspólnemi lodowniami. O planach mieszkań i cenach można dowiedzieć się na Jasnej 4, m. 4, do 11 rano. 12244

Letnie mieszkanie, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej, w pięknym parku 8 pokojów, (może być podzielone), ze stajnią, lodownią. Komunikacja łatwa, na miejscu nabiał, warzywo, owoce. — Willa ta może być sprzedaną. Wiadomość: Wspólna 38, m. 3. 11520

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy drogi Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu, u ogrodnika Kukawskiego, lub w Warszawie u właściciela domu, ulica Solec № 103. 11953

Letnie mieszkania blizko Warszawy, nad Wisłą, 4 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej Wawer, w pięknem położeniu, do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 76, mieszkania 10. 12003

Letniego mieszkania złożonego z 3 pokojów, w osobnym domku, w oparkanionym ogrodzie, ze stajnią, tuż pod Warszawą, poszukuje się zaraz. Pożądanym byłby kabryolet i konie do każdochwilowej dyspozycji najmującego, którego obowiązki powołują do Warszawy codziennie. W ostateczności stajnia i kabryolet nie są konieczne, warunek jednak nieodzowny: „tuż pod Warszawą." Adresy składać w Kurjerze pod literami: St. 12332

Letnie mieszkanie z utrzymaniem całodziennem. Wiadomość: Żórawia № 33, mieszk. 17, codzień od 1-ej do 2-ej. 12292

Letnie mieszkania w Tokarach pod Płockiem. Wille wygodnie urządzone, kąpiele wiślane, łazienka miejscowa, wszelkie dogodności obmyślane. Stacja statków parowych. Warunki przystępne. Plany i wiadomość w kantorze p. Edwarda Landié, Nowozielna 51. 1112r

Letnie mieszkania różne, wiorsta od przystanku Płudy, szosą wiorst dziesięć, produkta na miejscu, las blizko, ceny nizkie. Wiadomość we wtorki i piątki, od dziesiątej do pierwszej w składzie lamp i porcelany Leopolda Zajączkowskiego, Krakowskie-Przedmieście, wprost Czystej. 11666

Letnie mieszkanie, blizko od Warszawy, na bardzo dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka 29, mieszkania 34, od 1-ej do 4-ej. 11714

Letnie mieszkanie do wynajęcia za bardzo przystępną cenę od 1 maja, w dużym ogrodzie, złożone z 3 pokojów i dużej werendy, odległe o wiorstę od stacji kolejowej i miasta powiatowego. Bliższa wiadomość w sklepie p. Voigt i S-ka przy ul. Bielańskiej № 5. 12200

Mieszkanie dla studenta uniwersytetu, za rs. 6 miesięcznie, który bymógł udzielać korepetycji dwom chłopczykom za obiad. Źródłowa № 4, m. 4, róg Bocznej. 12345

Od 5-go maja do 5 lipca odnajmuje się 4 pokoje umeblowane, sprzęty kuchenne i t. p., za cenę rs. 100. Wilcza 33, m. 6. 12260

Od 1-go lipca odnajmę 8 pokojów obszernych z wodociągiem. Chmielna 7. 11928

Pałac, park, lasy, mieszkania letnie z całodziennem utrzymaniem, dla osób pojedyńczych, od rubla dziennie. Od Rudy 3 godziny. Informacja: Warecka 9—39. 12240

Pokój z kuchnią rs. 9, od 1 maja. Ulica Pańska 86. 12321

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 12104

Pokój z werendą, umeblowany, na pierwszem piętrze, zaraz do wynajęcia. Chmielna № 44, mieszkania 3. 11690

Sklep w Otwocku przy stacji, do wynajęcia wraz z mieszkaniem, piwnicą, lodownią i oddzielną werendą. Informacje: Nowy-Świat 38, mieszk. 2. 12216

Sklep narożny z wystawami, w bardzo dobrym punkcie do wynajęcia. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 3. 12318

Wozownia obszerna, wygodna, w której od 12 lat mieściła się fabryka powozów i warsztat siodlarski, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u rządcy, ul. Świętokrzyzka № 29. 1179r

Tanio. Przyjezdnym elegancki salon i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 1-e piętro, miesięcznie, Erywańska 14—5. Wiadomość: Warecka 9—39. 12239

W Skierniewicach mieszkanie letnie. dwa pokoje, kuchnia, w ogrodzie, blizko stacji. Wiadomość: Chmielna 21, mieszk. 21, lub na miejscu w ekspedycji kolei. 11899

W każdym czasie pokój przy familji rs. 6 miesięcznie. Elektoralna 47, m. 19. 11889

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia. Krucza 5. 12215

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje pojedyńcze, frontowe, umeblowane, z usługą. Wejście osobne. Hoża 7, m. 11. 12095

2 pokoje, alkowa, kuchnia, odnowione, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Nowy-Świat № 12. 11719

3 pokoje, kuchnia, wygody, za 232 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 10725

6, 3, 2, może być i 8 pokojów, 2 pokoje kawalerskie od frontu na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wymaganiami. Chmielna № 47, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 11269

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną, ulica Zielna № 41. 12313

Doniesienia rozmaite.

Adres składu wapna Sulejowskiego, cementu krajowego i zagranicznego, gipsu, trzciny, cegły i gliny ogniotrwałej, koksu, smoły gazowej i węgli kam. i t. p. M. Radeckiego, Okopowa № 18. Telefonu № 573. 11107

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 12151

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 12322

Browary. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych naczyń, zabezpiecza od gnicia, pękania, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1166r

Dla dam i krawców rysuję wszelkie żądane desenie na kaftaniki, suknie, hafty, kołdry, poduszki na sofy i do szycia sutaszem z każdej żądanej materji. Bednarska № 26, m. 4. 11951

Gabinet czytelniczy krajowy. Chmielna № 44. Rocznie rs. 2, jednorazowo dowolnie. 10537

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju wykonywa na własnych maszynach. K. Mantey, Świętokrzyzka № 8, 4-ty dom od Nowego Światu. 12106

Listu niemogę odebrać S. N. do Aliny. 12340

Mamka wiejska, bez długu jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 12343

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 11420

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łapińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. 1136r

Nagrody 2 rs. Zgubiono bransoletkę, łańcuch srebrny, zakończony żołędzią i blaszką z monogramem M. W. Odnieść proszę: Sienna 19, mieszkania 8. 12253

Obiady tanie. Ul. Aleje Jerozolimskie № 33, mieszkania 6. 12254

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Maków, Solna № 9. 11823

Sprzedaż kretonów kolorowych, płótna, perkali, haftów białych i kolorowych. Hoża 14, Br. Jabłkowscy. 10075

Serwisy stołowe na 12 osób od rs. 15 maluje w monogramy lub kwiaty malarnia porcelany, Niecała 8. Gorzelewski. 11028

Udzielam nauki na maszynie pończoszniczej, na przystępnych warunkach. Ul. Złota № 33, mieszkania 21. 12149

Wyżymaczki specjalnie reparuje najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 11932

Znaleziona bransoletka srebrna, jest do odebrania w sklepie niciarskim. Bednarska № 28. M. Stodulska. 12344

26 kwietnia zgubiłem niewiadomo gdzie paszport wydany przez wójta gminy Dylewo powiatu Ostrołęckiego. Stanisław Murach, zamieszkały na Nowej Pradze, w d. Bielickiej № 159. 12339

W drukarni *Kuriera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 16 (28) Апрѣля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).